

Wzrasta zadłużenie Krajowego Funduszu Drogowego

1 listopada 2017

Zgodnie z najnowszym odczytem resortu finansów zadłużenie Krajowego Funduszu Drogowego (KFD) na koniec II kw. 2017 r. wzrosło (porównując ze stanem na koniec I kwartału) o 260 mln zł do poziomu 37,67 mld zł. KFD formalnie ma finansować budowę dróg i autostrad w Polsce. Znacznie mniej eksponowanym celem istnienia tego funduszu jest jednak ukrywanie rzeczywistego zadłużenia naszego kraju. Warto bowiem dodać, że KFD nie jest zaliczany do jednostek sektora finansów publicznych, a jego zadłużenie nie powiększa długu Skarbu Państwa.

Krajowy Fundusz Drogowy (KFD) to fundusz celowy stanowiący wsparcie dla realizacji rządowego Programu Budowy Dróg i Autostrad w Polsce poprzez gromadzenie środków finansowych na przygotowanie, budowę, przebudowę, remonty, utrzymanie i ochronę autostrad i dróg ekspresowych, a także innych dróg krajowych. Wpływy do tego funduszu pochodzą głównie z tytułu pobierania opłaty paliwowej (doliczanej do ceny tankowanego na stacjach paliwa), środków przekazywanych z GDDKiA oraz... zaciągania nowych pożyczek.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Finansów zadłużenie KFD wzrosło na koniec II kwartału 2017 roku do 37,67 mld zł. Odczyt na koniec I kwartału mówił o kwocie 37,41 mld zł. Tak więc pomiędzy końcem marca, a końcem czerwca br. zadłużenie powiększyło się o 260 mln zł. Niestety do końca roku zadłużenie to wzrośnie w sposób istotny. Okazuje się bowiem, że rządowy Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) przeprowadził kilka dni temu nową emisję euroobligacji na rzecz KFD o wartości 750 mln euro (tj. ok. 3 mld zł). Pozyskane w ten sposób środki mają pomóc sfinansować inwestycje zaplanowane w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023. Jednocześnie powiększą one bilans zadłużenia KFD do ponad 40

mld zł.

Dlaczego o tym wspominam? Ano dlatego, że KFD nie jest zaliczany do jednostek sektora finansów publicznych, a jego zadłużenie nie powiększa długu Skarbu Państwa. Tym samym wspomiana powyżej kwota 37,67 mld zł nie wlicza się do comiesięcznych statystyk na temat długu publikowanych przez Ministerstwo Finansów. Ten księgowy „trik” nie jest czymś nowym, lecz trwa już od ponad 20 lat. Niestety, dla nieświadomych jego istnienia może on nieco zaciemniać prawdziwy obraz poziomu długu naszego kraju.

Na podstawie: PAP.pl, Wyborcza.biz, wMeritum.pl, Dziennik.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl